Cena za egzemplarz 1[illegible] groszy. Cena za egzemplarz 1[illegible] groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 58 — **Katowice, czwartek 10-go marca 1932 r.** — **Rok 31**

Na wieczny sen.

Dziś nad prastarem Wilnem uderzą w strop niebieski spiżowe tony dzwonów kościelnych. W żałobnej modlitwie żegnać i hołd składać one będą Wielkiemu Kapłanowi i Jego zasługom. Tysięczne tłumy Wilnian i tych, których z całej Polski wezwała tu żałobna wieść, w smętnej zadumie odprowadzać będą na wieczny sen strudzonego bojownika z doby niewoli o wolność Narodu.

U trumny Kapłana - Patrjoty skupią się ci, których krzepił kaznodziejskiem słowem do wytrwania, budził uśpione nadzieje i nastrajał dusze ziomków ku tęsknotom — naonczas zdało się — szaleńczym. W dobie, kiedy przemoc ciemięzców święciła najwyższe triumfy, On w proroczem natchnieniu mówił do zasłuchanych w głuchej ciszy, tysięcy rodaków o Polsce i Jej obudzeniu się do nowego życia.

Dziś gorące i miłujące serce księdza biskupa Bandurskiego bić przestało... Już tylko cieniom jego składa hołd Polska cała...

*

Zmarły dostojnik Kościoła urodził się w Sokalu dnia 25 maja 1865 r. Otrzymał staranne wychowanie w domu rodzicielskim, gdzie wiara i gorący patrjotyzm były cechą przewodnią życia rodzinnego. Ulegając głosowi powołania kapłańskiego po ukończeniu gimnazjum, seminarjum duchownego i uniwersytetu we Lwowie, otrzymał tam w r. 1888 święcenia kapłańskie. Dla pogłębienia swych studjów udaje się do Rzymu, gdzie słucha wykładów na uniwersytecie gregorjańskim. Po powrocie do kraju pełni obowiązki wikarego w Kamionce Strumiłowej, następnie prefekta w szkołach lwowskich. Kardynał Puzyna powołuje go na swego sekretarza, potem kanclerza kurji biskupiej. W r. 1903 zostaje mianowany kanonikiem kapituły krakowskiej oraz prałatem papieskim.

Oprócz wielkiej wiedzy ś. p. ks. Bandurski już wtedy dał się poznać jako wybitny i natchniony kaznodzieja. Kazania patrjotyczne z okazji różnych obchodów narodowych wzbudzają ogólny zachwyt i wstrząsają niejedną duszą.

W r. 1906 ks. Bandurski zostaje mianowany biskupem-sufraganem archidiecezji lwowskiej. Na tem stanowisku śp. ks. biskup Bandurski pracuje niestrudzenie, zwłaszcza wśród umiłowanej młodzieży. W r. 1912 organizuje akcję przeciwko oderwaniu Chełmszczyzny od b. Królestwa Kongresowego, zakłada Komitet Ochrony Kresów Wschodnich, zbiera pomoc dla „opornych". Sokół, drużyny bartoszowe i strzeleckie miały w zmarłym Biskupie gorącego orędownika i czułego opiekuna.

Z chwilą wybuchu wojny światowej i powstania legjonów zostaje ich przewodnikiem duchowym. Do legjonów wnosił czystą ideę, patrjotyzm i bezinteresowność. Czy to na froncie bojowym, czy jako wizytator więzień w Marmarosz, Benjaminowie, Szczypiornie, wszędzie wnosił ś. p. Biskup Bandurski pogodę ducha, wiarę w przyszłe odrodzenie Ojczyzny.

Po odzyskaniu niepodległości ś. p. ks. Biskup Bandurski spełniał obowiązki kapelana wojsk polskich na Wileńszczyźnie, gdzie też, złożony oddawna niemocą, żywota czynnego dokonał.

W r. ub. obchodził ś. p. Biskup Bandurski 25-lecie swej sakry biskupiej.

Równolegle z pracą duszpasterską ś. p. Biskup Bandurski dał się poznać jako płomienny literat. Znane jest powszechnie w Polsce jego dzieło „Jadwiga święta królowa na polskim tronie" (Bytom 1910), „Ducha nie gaście", „Krwi ofiarnej cześć", zbiorki poezji „Z niewoli do ziemi obiecanej" i t. d.

Funt angielski wyszedł zwycięsko z ciężkich opałów.

W Anglji mówią już o zwrotnym punkcie w natężeniu kryzysu światowego.

Londyn. Podczas bankietu w Grosvenor House w Londynie, minister handlu Runciman wygłosił mowę polityczną, w której dotknął również sprawy ostatniej zwyżki funta angielskiego.

— Jesteśmy teraz panami położenia — oświadczył Runciman. Pod względem uzdrowienia waluty wyprzedziliśmy cały świat, zrywając z twierdzeniem, że przez zmonopolizowanie złota można również zmonopolizować dobrobyt. Oba wielkie państwa (Francja i St. Zjednoczone), którym udało się nagromadzić wielkie zapasy złota, zapłacą teraz za to karę. Anglja może im pokazać, iż doskonale obchodzi się bez parytetu złota. Omawiając zwyżkę funta na giełdach międzynarodowych, Runciman wyraził nadzieję, iż zwyżka ta nie będzie postępowała zbyt szybko. Szybkie wahania kursu funta mogłyby przynieść niepożądane skutki dla gospodarstwa W. Brytanji.

Londyn. „Financial News" donosi, iż Bank Anglji wstrzymał dotychczasową działalność interwencyjną na korzyść funta. Już z końcem ubiegłego tygodnia Anglja posiadała dostateczną ilość dewiz dla pokrycia reszty rządowych kredytów zagranicznych.

Organ angielskiej finansjery twierdzi, że wzrost zapasów dewizowych i zwyżka funta umożliwi Anglji w większych niż dotychczas rozmiarach, poświęcić się sprawie gospodarczej odbudowy Europy, co może nawet stanowić punkt zwrotny w natężeniu kryzysu światowego. Zwyżka funta angielskiego i napływ kapitałów obcych kryje w sobie jednak pewne niebezpieczeństwo. O ile kurs funta będzie wyśrubowany zbyt wysoko, może nastąpić nowy wstrząs, nowe zachwianie waluty przez spekulacje międzynarodową i nowy kryzys zaufania, oraz idące za tem powikłania gospodarcze. Niebezpieczeństwu temu zaradzić może przezorna polityka interwencyjna Banku Anglji.

„Times" zaleca Bankowi Anglji kupowanie wszelkich ilości złota napływającego z zagranicy do Anglji.

Powszechny żal towarzyszy śmierci Brianda.

Paryż. Opinja publiczna coraz bardziej zdaje sobie sprawę ze straty, jaką poniosła Francja przez zgon Brianda; coraz bardziej ocenia jego wielkie zalety, jako męża stanu, usługi, jakie oddał swej ojczyźnie.

Choć **Briand zdecydował się na próbę, skazaną być może z góry na niepowodzenie,** mianowicie próbę **porozumienia z Niemcami,** to jednak **próba ta musiała być dokonana pod jakąkolwiek postacią, aby wykazać jaskrawo niemożliwość doprowadzenia Niemiec do uprawiania lojalnej polityki pokojowej.**

Pogrzeb kościelny Brianda odbędzie się w sobotę po południu w Cocherel, gdzie zmarły posiadał willę.

Przed wywiezieniem zwłok Brianda z gmachu ministerjum spraw zagranicznych, gdzie są wystawione, **arcybiskup paryski, kardynał Verdier, przybędzie do ministerjum, aby zwłoki pobłogosławić.**

Wiadomość, że w Cocherel odbędzie się pogrzeb kościelny Brianda, zdaje się świadczyć, iż taka była wola wielkiego męża stanu.

Zgodnie z życzeniem, wyrażonem przed zgonem Brianda, **zwłoki jego nie będą zabalsamowane.**

Wyrazy współczucia.

Paryż. W obecności rodziny i przyjaciół zwłoki Arystydesa Brianda złożono wczoraj do trumny, którą ustawiono na niskim katafalku, przykrytym kirem.

Wśród mnóstwa nadesłanych kwiatów znajduje się **bukiet orchidej od ambasadora niemieckiego von Hoescha.**

W dniu wczorajszym westibul mieszkania Arystydesa Brianda był przepełniony osobami, pragnącemi złożyć bilety wizytowe. Ogółem **pozostawiono około 15.000 biletów.**

Wśród depesz, napływających z całego świata, znajduje się telegram kondolencyjny b. kanclerza niemieckiego, a obecnie prezesa Banku Rzeszy dr. Luthera, którego ze zmarłym łączyły serdeczne stosunki zażyłości.

Minister oświaty zarządził, by w sobotę, w dniu pogrzebu, we wszystkich szkołach i uniwersytetach francuskich odbyły się pogadanki na temat pokojowej działalności Brianda i jego zasług.

Ruiny i zgliszcza znaczą ślady cofających się Chińczyków.

Londyn. Wojska chińskie opróżniły wczoraj miasto Nan-Dao. **Dworzec kolejowy został wysadzony w powietrze,** a tabor skierowany do Nankinu. **Ustępujący Chińczycy niszczą tor i wszystkie zabudowania kolejowe.**

W Nankinie wynikła wczoraj panika. Ludność zaczęła uciekać wgłąb kraju. **Wszystkie stojące w porcie okręty i łodzie odjechały przepełnione w górę rzeki. W mieście krążą uporczywe pogłoski, że zajęcie Nankinu jest kwestją dni najbliższych. Sztab japoński ze swej strony zaprzecza tym wersjom,** jednakże przyznaje, że wojska japońskie posuwają się wzdłuż linji kolejowej Szanghaj — Nankin.

Wojska angielskie wyruszają na Wschód?

Dziennik „Hindustan Times" zamieścił sensacyjną wiadomość o **przygotowaniach władz angielskich w Indjach do przewozu wojsk na Daleki Wschód.**

Dyrekcje towarzystw okrętowych otrzymały jakoby rozkaz od wicekróla, by okręty transportowe znajdowały się w stałem pogotowiu wobec możliwości wysyłki wojsk z Indyj do miast chińskich.

Nie ufają sobie.

Moskwa. Ambasador japoński Hiroto odwiedził sowiecki komisarjat do spraw zagranicznych i **złożył nowy protest przeciwko koncentracji wojsk na granicy Korei.**

Zamach na prezydenta Peru.



Donosiliśmy już, że na prezydenta Peru Sanchez Cerro (x) dokonano podczas nabożeństwa zamachu rewolwerowego. Prezydent został lekko rany, szef zaś gwardji jego, chroniąc prezydenta własną osobą przed kulami zamachowca otrzymał ciężką ranę.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Z frontu walki pracy z kapitałem.

Rada gminna Świętochłowic w obronie utrzymania huty „Falva" w ruchu.

Katowice. Jak to już zapowiadaliśmy, bawiła wczoraj u pana wojewody delegacja rady gminnej Świętochłowic prowadzona przez naczelnika Polaka. Delegacja przedstawiła p. wojewodzie sprawę zamierzonego unieruchomienia huty „Falvy", która ma się rozstrzygnąć w nadchodzący piątek, podnosząc, że zastawienie huty **byłoby prawdziwą katastrofą dla przeważnej części mieszkańców Świętochłowic,** zatrudnionej w tem przedsiębiorstwie. Po wysłuchaniu wywodów poszczególnych delegatów **p. wojewoda dał wyraz wielkiej trosce o los zagrożonych redukcją hutników i przyrzekł, że poczyni starania, aby uchronić hutę „Falvę" od całkowitego unieruchomienia.** M. in. p. wojewoda zaznaczył, że poczyni kroki, aby w przyszłości przydzielano zamówienia **procentowo wszystkim hutom, co ma uchronić je od konieczności masowych zwalniań robotników względnie nawet unieruchamiania warsztatów.** (m)

W przemyśle budowlanym obniżono zarobki o 5 procent.

We wtorek odbyło się w Katowicach posiedzenie komisji pojednawczo-rozjemczej, na którem **obniżono zarobki robotnicze w przemyśle budowlanym o 5 procent** z ważnością od 11 marca br. do 31 listopada br. Orzeczenie uzasadnione jest tem, że znaczny spadek cen materjałów budowlanych, oraz obniżenie kosztów robocizny wpłynie na wzmożenie ruchu budowlanego w ciągu bieżącego roku. (k)

Przemysłowcy spełniają rolę grabarzy przemysłu śląskiego.

Katowice. Jak się dowiadujemy, 15 i 18 marca br. u Komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbędą się konferencje w sprawie wniosków o redukcje robotników na następujących kopalniach: **dnia 15 marca** na kop. „Gotthard" (300 robotników) i na kop. „Paweł" Godula (200 robotników); **dnia 18 marca** na kop. „Lithandra" (300 robotników), na kop. „Hillebrandt" (600 robotników) i na kopalni „Wirek" (400 robotników). Konferencje te odbędą się z udziałem przedstawicieli kopalń i przedstawicieli robotników.

Przedstawiciele załogi kop. „Szarloty" jadą do Warszawy.

Katowice. Dowiadujemy się, że w sprawie kop. „Szarloty" udaje się do Warszawy delegacja z posłem Fessem na czele, która ma na celu zainteresowanie decydujących czynników w ministerstwie przemysłu i handlu oraz w ministerstwie pracy i opieki społecznej zamiarem zamknięcia kopalni. Delegacja spodziewa się, że uda jej się usunąć grożące niebezpieczeństwo kopalni „Szarlocie". (m)

„Świętówka".

Łagiewniki. Po wtorkowym demonstracyjnym strajku **na kop. „Florentyna"** w **Łagiewnikach Śląskich** — kierownictwo kopalni na dzień wczorajszy zarządziło świętówkę. Zakrawa to na tendencyjną złośliwość ze strony dyrekcji kopalni.

Anglja szkoli młode kadry do wojny.



Na rycinie widzimy uczniów angielskiego kolegjum w Eton, biorących czynny udział w ćwiczeniach artyleryjskich. Zamiast koni do ciągnienia armat, zastosowane są tu mechaniczne traktory. Jak widać Anglicy skrzętnie szkolą swe młode pokolenie do ewentualnej przyszłej wojny

Wykrycie olbrzymiej afery przemytniczej.

Łagiewniki. W poniedziałek, dnia 7-go marca śląska straż graniczna w Lipinach **wykryła u kupca kolonjalnego Roberta Blocha olbrzymi magazyn przemyconych towarów jedwabnych oraz lekarstw pochodzenia niemieckiego.** W wyniku przeprowadzonej rewizji wyszło na jaw iż **Bloch od szeregu już lat przemycał towar w specjalnych skrytkach samochodowych,** a następnie przechowywał go w swoim składzie i za pośrednictwem agentów rozsyłał go po całej Polsce. Blocha wraz z matką, siostrą i 3 jego braćmi aresztowano.

Z powodu utraty opłat celnych poniósł skarb państwa szkodę w kwocie 20.000 zł. Kara, jaka grozi Blochowi, wynosi około 120.000 zł. (l)

Flagi japońskie i republikańskie chylą się na powitanie „cesarza Mandżurji".

Mukden. Prezydent republiki mandżurskiej, „cesarz Mandżurji" Pu-Ji przybył do stolicy nowego państwa Czang-Czun, gdzie odbędzie się uroczystość założenia państwa.

Przybyłego specjalnym pociągiem salonowym „cesarza republiki mandżurskiej" powitał na dworcu konsul japoński, generałowie mandżurscy oraz książęta mongolscy i min. nowej republiki.

Pu-Ji przeszedł przed szpalerem pod skrzyżow. sztandarami Japonji i republiki mandżurskiej do samochodu i wzdłuż kordonu, utworzonego przez wojska japońskie i mandżurskie odjechał do ratusza, gdzie znajduje się jego tymczasowa rezydencja. Po drodze witały go tłumy, powiewające pięciokolorowemi flagami republiki.

Wyrok w sprawie oszukańczych rachunków w Państw. Fabryce Zw. Azotowych w Chorzowie.

Katowice. W swoim czasie donosiliśmy o wielkiem sprzeniewierzeniu Gerharda Gawendy z Bytomia i Antoniego Wądolnego na szkodę Państwowej Fabryki Związków Azotowych. Chodziło tu o fałszowanie rachunków Gawendy, które kierownik kontroli rachunków Państw. Fabryki Zw. Azotowych w Chorzowie przyjmował jako prawdziwe. **Suma w ten sposób sprzeniewierzona dochodziła do 80.000 złotych.**

Echo tej olbrzymiej afery znalazło swój koniec w dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Królewskiej Hucie. **Przewód sądowy wykazał bezsporne złą wolę i winę Gawedy, wobec czego został on skazany na 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz ponoszeniem kosztów sądowych w sumie 1000 złotych, Wądolnego zaś dla braku dostatecznych dowodów sąd uwolnił od winy i kary.**

Rozprawie przewodniczył prezes Sądu p. dr. Gina, wotowali sędziowie dr. Ostrowski i dr. Żagan, oskarżał p. prokurator Nowotny, bronił Gawendy p. mec Daab. Wądolnego p. mec. dr. Mazurkiewicz.

W Bawarji opady śnieżne uniemożliwiły wszelką komunikację.

Berlin. W nocy na środę spadły **w Bawarji olbrzymie masy śniegu.** W Monachium została zatamowana zupełnie komunikacja na ulicach. Tysiące robotników zajętych jest uprzątaniem śniegu z szyn tramwajowych. **Również na wsi komunikacja kolowa na szosach jest niemożliwa.**

Anglja bierze w obronę Japonję.

Genewa. Angielski minister spraw zagranicznych, lord Simon oświadczył przedstawicielowi dziennika „Daily Mail", **że Anglja w żadnym wypadku nie przyłoży ręki, gdyby którekolwiek z mocarstw zamierzało wywierać nacisk na Japonję.** — Spór chińsko-japoński, według ministra, — powinien być załatwiony w drodze arbitrażu przez Ligę Narodów. **Stosowanie przymusu jest niedopuszczalne,** Liga musi umożliwić Chinom i Japonji dojście do porozumienia.

U celu podróży.

Kairo. Statek rumuński „Romania" na którego pokładzie odbywał podróż marsz. Piłsudski przybył wczoraj o godz. 3-ciej po poł. do portu w Aleksandrji. Statek opóźnił się o 5 godzin z powodu burzy jaka spotkał między Pireusem a Kretą. Motorówka udał się marsz. Piłsudski z okrętu do portu, skąd samochodem odjechał na dworzec kolejowy O godz. 7 wiecz. nastąpił odjazd pociągiem do Kairu. Do Kairu przybył pociąg o godz. 11 wieczorem. Niezwłocznie z dworca odjechał marsz. Piłsudski do miejscowości klimatycznej **Heluan,** leżącej niedaleko Kairu, gdzie zatrzyma się na dłuższy pobyt.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

20) Ciąg dalszy.)

Do innych członków rodziny rzekł:

— Gdybyśmy przypadkiem musieli się rozdzielić, to zejdziemy się znowu na londyńskim moście, przy ostatniej budce z płóciennemi towarami. Potem uciekniemy wszyscy do Jontwarku.

Gdy uciekający dostali się na brzeg Tamizy, wpadli między wielkie masy ludu weselące się i śpiewające. Jak daleko oko zasięgło, płonęły ognie na znak uciechy, most londyński i most na Jontwarku były jasno oświecone, łodzie na rzece ozdobione kolorowemi latarniami, a sztuczne ognie, z wielu stron wypuszczane, zapełniały powietrze deszczem jasnych iskier, które noc w dzień prawie zmieniały. Cały Londyn zdawał się tu być zgromadzony.

Z okropnem przekleństwem rozkazał Kanty swojej rodzinie natychmiast zawrócić nazad, lecz było już zapóźno. Otoczeni ruchliwym tłumem, rozdzieleni zostali i znikli wśród natłoku. Kanty jednak księcia dotąd nie puścił. Serce chłopca biło głośno, spodziewał się, że tu uјść zdoła swemu tyranowi. Kanty przedzierał się gwałtownie przez tłum, gdy jakiś barczysty marynarz, trochę podpity, gniewny, iż go tamten potrącił, schwycił Kantego za ramiona i zapytał:

— Dokądże tak spieszysz, przyjacielu? Zapewne kazisz twoją duszę gonąc za brudnym zyskiem, kiedy wszyscy dobrzy, wierni poddani tutaj się bawią?

— Nie troszcz się o moje sprawy, ja sam ich pilnuję — odpowiedział grubjańsko Kanty. — Ustąp się i daj mi iść dalej.

— Tak myślisz? A ja ci powiadam: nie postąpisz kroku, dokąd nie wypijesz zdrowia księcia Walji — rzekł marynarz.

— To daj mi kubek, ale prędko. Spieszno mi.

Tymczasem skupiło się już koło nich kółko ciekawych. Jeden zawołał:

— Przynieście kielich miłości. — Cale towarzystwo powtórzyło: — Kielich miłości podajcie. Ten mruk wy hultaj musi go spełnić, albo nakarmimy nim ryby w Tamizie.

Ów kielich miłości do wypicia za zdrowie panującego, był to dzbanek spory z nakrywką, z którego pijąc Kanty, musiał według starego obyczaju ucho prawą ręką, a odchyloną nakrywkę lewą ręką przytrzymywać. Oczywiście był w tej chwili książę wolnym. Bez wahania wsunął się szybko między otaczających; chcieć go odszukać między ruchomym natłokiem byłoby równie niemożliwem, jak znaleźć grosz rzucony w fale oceanu. Zrozumiał to zaraz książę i myślał tylko o swoim ratunku, nie troszcząc się o Toma Kantego. Jasnem mu było w tej chwili, że fałszywy książę Walji zamiast niego w City ucztuje. Nie mógł to być nikt inny, jak Tom Kanty, ten żebrak, który skorzystał ze sposobności i księcia udaje.

Prawdziwemu księciu zostawała jedna tylko droga, dostać się do Guidhallu, i z samozwańca zdjąć jawnie przybraną przezeń maskę. W takim razie. wedle ówczesnego obyczaju, będzie Tom uwięziony, kołem połamany i poćwiartowany, gdyż taka była wówczas kara za zdradę stanu; postanowił więc sobie książę, że przynajmniej to zrobi, aby złoczyńcy zostawiono dość czasu do przygotowania się na śmierć.

W Guidhall.

Łódź królewska z towarzyszącym jej statkiem płynęła powoli wzdłuż Tamizy pomiędzy rzędami innych oświeconych łodzi. Wokoło brzmiały śpiewy i muzyka, na brzegach paliły się ognie i rozszerzały nawet nad dalekiem City łagodne światło. Smukłe wieżyce miasta rysowały się jasno na niebie, a nadciągającą flotylę, zapowiadaną strzałami z moździerzy, witały z brzegu nieustające wiwaty i wykrzyki życzeń.

Sąsiadki Toma, księżniczka Elżbieta, młodziutka lady Joanna Grey, znajdowały to wszystko naturalnem, ale on sam, leżąc na jedwabnych poduszkach, prawie w nich zagrzebany, przyglądał się ze zdumieniem temu dziwnemu, bajecznemu widowisku. Od Dowgate płynęły łodzie z pomocą statków, koło Buckersburg, do zatoki, teraz zwanej Burgenljard, w sam środek City londyńskiej. Tu wysiadł Tom na ląd i z całą swoją świtą okrążył Chaepside, przeszedł starą ulicę Żydowską i ulicę Basinghall i dostał się do Guidhall, gdzie powitał go lord - major i aldermani z wszelkiemi przepisanemi oznakami czci, ubrani w urzędowe czerwone szaty i z ciężkimi złotymi łańcuchami na piersiach. Heroldowie zaprowadzili mniemanego księcia, przed którym niesiono miecz, będący własnością City, i laskę lorda-majora, do urządzonego w wielkiej sali na podniesieniu siedzenia pod baldachimem. Lordowie i szlachcice, mający usługiwać Tomowi i jego towarzyszkom, stali już za temi krzesłami i osobny stół był dla książąt nakryty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca

Czwartek **10** marca

40 męczenników w Sebaście około r. 317

Św. Makarego, bisk. Jerozolimskiego.

Kalendarz słowiański: Bożesław.

Jutro piątek, 11 marca: Św. Katarzyny bonońskiej, panny Klaryski.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,09,	o godz. 17,40.
Księżyca	o godz. 6,59;	o godz. 21,23.

*

Z historji śląskiej.

10 marca 1300. Pierwszy pożar miasta **Raciborza.** Dalsze pożary były w latach: 1415, 1462; mniejszy w r. 1488 i drugi mniejszy 1489. — **1312.** Umarł Kazimierz II, **książę bytomsko - kozielski. 1479.** Na zażalenia OO. Minorytów w **Bytomiu**, że im radcy miejscy udzieloną rolę przez księcia Kazimierza odebrali i po kilkakrotnem napomnieniu biskupiem dotychczas nie zwrócili, odpowiada pismem upoważniony przez biskupa Rudolfa komisarz Mikołaj Szultis, w którym czyni gorzką uwagę, że bytomiacy, widać, z klątwy nie robią sobie nic. — **1619** W sobotę umarł cesarz Maciej, niemiecki i król czeski. — **1882. W Piekarach** umarł ks. proboszcz Purkop. W pogrzebie wzięło udział 50 księży.

*

W roku: 1627. W lutym zrabowała armja Ernesta Mansfelda **Bytom**, zabrała **Ujazd**, w marcu zabrała **Koźle i Toszek.** — **1627.** Od czerwca, Wallenstein wypędzał Duńczyków z Górnego Śląska. Wkońcu lipca nie było już nikogo prócz jego. Teraz Wallenstein zaczął dręczyć tych, którzy hołdowali duńskiemu królowi. — **1627.** Hrabia Łazarz Henckel Donnersmarck miał w tym roku 12 000 talarów dochodu. W powiecie wrocławskim płacono na tysiąc talarów dochodu 585 tal. podatku. Szefel żyta kosztował 39 talarów, pszenicy 50 tal., jęczmienia 28 tal., owsa 16 tal., dwie tuczne gęsi 17 talarów. — **1628.** Dziekan wodzisławski ksiądz Jerzy Malthiades, wezwał wszystkich pastorów pszczyńskiego powiatu do uiszczenia się z dziesięcin i do stawienia się w **Wodzisławiu.**

Prasa katolicka w Stanach Zjednoczon. Ameryki Północnej.

Prasa katolicka w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. wykazuje w ostatnich latach niezwykły rozwój. Na 21 milj. 800 000 ludności katolickiej wychodzi tam 310 czasopism katolickich o ogólnym nakładzie 7 300 000 egzemplarzy, przyczem cyfrą tą nie objęte zostały mie sięczniki religijne, oraz organy zawodowe i zrzeszeniowe. Większość prasy katolickiej stanowią tygodniki, w Ameryce bowiem prasa perjodyczna wogóle przeważa silnie prasę codzienną.

— **Państwową nagrodę literacką** na rok bieżący otrzymał Hubert Rostworowski za sztukę „Niespodzianka". (k)

— **Urlopy pracowników umysłowych nie będą skrócone.** W związku z zamierzoną nowelizacją obowiązującego obecnie systemu ustawodawstwa o ubezpieczeniach społecznych — z kół naszych czytelników otrzymujemy zapytania, czy grozi zmniejszenie dotychczasowych terminów urlopów dla pracowników umysłowych. Na podstawie szczegółowych wyjaśnień, jakie otrzymaliśmy ze sfer kompetentnych ministerstwa pracy i na podstawie samego projektu ustawy, możemy zaznaczyć, iż zmniejszenie urlopów przewidywane jest jedynie dla pracowników fizycznych. Natomiast co do urlopów pracowników umysłowych — nie są przewidywane żadne zmiany dotychczasowych przepisów. (w)

— **Szkolenie niższych funkcjonarjuszy poczt i telegrafów.** Minister poczt i telegrafów wydał zarządzenie w sprawie szkolenia niższych funkcjonarjuszy służby pocztowo - telegraficznej. Na podstawie tego zarządzenia, niżsi funkcjonarjusze poczt i telegrafów uzyskać mogą uposażenie 12-ej lub wyższej grupy, względnie jakiekolwiek samodzielne stanowisko, jedynie po złożeniu specjalnego egzaminu. Do egzaminu takiego dopuszczeni mogą być niżsi funkcjonarjusze, posiadający przynajmniej 5 lat czynnej służby.

Celem przygotowania niższych funkcjonarjuszy pocztowych do egzaminu, kierownicy urzędów pocztowych powinni zaznajamiać ich ze wszystkiemi działami służby pocztowo - telegraficznej, ponadto zaś organizowane będą w większych urzędach pocztowych specjalne kursy dokształcające. Kursy takie urządzane będą w godzinach wieczorowych, w czasie wolnym od zajęć służbowych. Funkcjonarjusze mniejszych urzędów pocztowych mogą być wysyłani na kurs do innej miejscowości i na czas trwania kursu otrzymywać będą urlopy. (w)

Wiec potestacyjny N. Ch. Z. P.

Kończyce w Katowickiem. Staraniem członków koła miejscowego N Ch. Z. P. zwołano na dzień 6 marca 1932 r. wiec obywatelski w lokalu p. Starowicza na znak protestu przeciw zamierzonemu zamknięciu kopalni „Wolfgang-Wawel" w Rudzie. W wiecu tym wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje zawodowe w ilości około 900 osób. Po przybyciu na wiec p. prezesa zarządu powiatowego N. Ch. Z. P. Długiewicza, oraz p. nauczyciela Goli z Katowic, wiec zagaił w imieniu pracowników kopalni „Wolfgang - Wawel" członek zarządu okręg. N. Ch. Z. P. Robert Sieroń. W skład prezydjum wiecu wchodzili: p. Alojzy Ulfig jako prezes, p. Jan Mazur jako sekretarz, p. Robert Sieroń jako członek zarządu. Jako pierwszy przemówił do licznie zebranych prezes zarządu pow. N. Ch. Z. P. Długiewicz, który scharakteryzował powód klęsk w przemyśle górnośląskim. — Rzeczowe wywody p. prezesa Długiewicza spotkały się z żywem zainteresowaniem słuchaczy. Po referacie wynagrodzili zebrani p. Długiewicza oklaskami. Jako drugi referent przemawiał nauczyciel p. Gola, który obszernie przedstawił zebranym obecne położenie państwowe pod względem ekonomicznym i ogólnym. Mówca stwierdza, że zamykanie kopalń na Górnym Śląsku jest tylko podłą polityką kapitalistów niemieckich, którzy w obecnym czasie starają się wywołać wielkie niezadowolenie wśród załóg robotniczych. Mówca poddał krytyce obecną gospodarkę ciężkiego przemysłu, wskazywał na wielkie niedomagania pod względem upośledzeń pracowników i nierównomiernego traktowania ludzi zasłużonych przez władze dyrekcji kopalni. W dalszych jego obszernych wywodach p. Gola odsłonił kierunej pracy naszego społeczeństwa, aby w tak ważnych i ciężkich chwilach wszyscy obywatele łączyli się pod jednym zdrowym kierunkiem dla dobra naszego społeczeństwa. Wywody p. Goli zebrani przyjęli z wielkiem zadowoleniem bez różnicy przekonań politycznych. Wśród wszystkich zebranych rozwinęła się dyskusja nad referatem. Po referatach odczytano rezolucję protestacyjną przeciwko zamierzonym redukcjom oraz zamknięciu kopalni „Wolfgang-Wawel" w Rudzie, którą delegacja przedstawiła p. wojewodzie śląskiemu z prośbą o uniemożliwienie zamiarów kapitalistów niemieckich, pozbawiających tysiące ludzi pracy i chleba. Odczytana rezolucja przez prezydjum przyjęta została bez zmian i wybrano delegację z pośród pracowników kopalni „Wolfgang-Wawel", która udała się do p. wojewody śląskiego dnia 8 bm. Jako delegatów wybrano pp. Roberta Sieronia, Kostorza i Kulę. Po wyczerpaniu dyskusji wiec zakończono okrzykiem „Cześć pracy". Zebranie odbyło się w wielkim spokoju i wszyscy zebrani byli zadowoleni z przebiegu obrad. (w)

— **Wzrost bezrobocia o 5 425 osób w ciągu tygodnia.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 5-go bm. wynosi 349 271 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje wzrost bezrobocia o 5 425 osób. W Warszawie liczba bezrobotnych wynosi 22 021 osób. W porównaniu z tygodniem ubiegłym bezrobocie wzrosło o 305 osób. Wśród ogólnej liczby bezrobotnych znajduje się 38 899 bezrobotnych pracowników umysłowych, co w porównaniu z tygodniem ubiegłym stanowi wzrost bezrobocia pracowników umysłowych o 281 osób. (w

Województwo śląskie.

* **Zespół związków zawodowych pracowników umysłowych do komisarza demobilizacyjnego.** Zespół związków zawodowych pracowników umysłowych wystosował do komisarza demobilizacyjnego pismo, w którem stwierdza, że orzeczenie komisji pojednawczej i rozjemczej z dnia 1 marca br. w **sprawie spornej o obniżkę płac taryfowych pracowników umysłowych górnośląskiego przemysłu górniczego nie odpowiada wymogom, przewidzianym w rozporządzeniu z dnia 23 grudnia 1918 r.** (R. G. Bl. 1456), albowiem:

a) komisja pojednawcza i rozjemcza nie przeprowadziła głosowania w obecności wszystkich ławników jak to wyraźnie postanawia par. 17 ustęp I wspomnianego powyżej rozporządzenia. Wobec takiego stanu rzeczy mógł przewodniczący komisji pojednawczej i rozjemczej jedynie stwierdzić, że orzeczenie nie doszło do skutku.

b) Orzeczenie wydane przez komisję pojednawczą nie obejmuje całokształtu spraw spornych tak jak to wyraźnie przewiduje par. 27 ustęp I wspomnianego rozporządzenia (zobacz również ustęp IV par. 27).

Komisja nie uwzględniła w orzeczeniu wniosków:

1) o nieprzyznawaniu szczebli starszeństwa na przeciąg jednego roku — (wniosek pracodawców);

2) o przyznanie szczególnej większej obniżki płac taryfowych pracowników zakładów pracy, należących do Sp. Akc. huta „Pokój" (dodatkowy wniosek pracodawców);

3) o odrzucenie powyższych wniosków pracodawców i wydanie orzeczenia, że płace taryfowe pracowników umysłowych wielkiego przemysłu ustalone orzeczeniem tej samej komisji z dnia 13 maja 1931 r. pozostają nadal w mocy do 30 września 1932 r.

Zespół związków zawodowych pracowników umysłowych stwierdza ponadto, że nad obniżka płac, o której mówi orzeczenie (10 proc.) głosowano w nieobecności ławników ze strony pracobiorców, co jest, sprzeczne z postanowieniami wyżej cytowanego par. 17 ust. I. rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1918 roku. Równocześnie odrzuca Zespół związków zawodowych pracowników umysłowych orzeczenie komisji pojednawczej i rozjemczej z dnia 1 marca 1932 r. też dlatego, że przedstawiciele Związku pracodawców nie uzasadnili nawet kilkaprocentowej obniżki płac taryfowych, zaś obszernie i w zupełności uzasadniony powyżej powołany wniosek strony pracobiorców został przez komisję pominięty.

* **Układy zarobkowe w górnictwie kruszcowem.** W dniu wczorajszym odbyła się w siedzibie związku pracodawców konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy zarobkowej w kopalniach kruszcu. **Pracodawcy domagali się obniżki płac o 21 proc.** Związki zawodowe oświadczyły, że o obniżce nie może być mowy, gdyż po takiej obniżce i po potrąceniu wszystkich świadczeń socjalnych, nie otrzymałby robotnik zarobku ani grosza. Z tego też względu pracodawcy oświadczyli, że po przeprowadzeniu układów ze wszystkiemi organizacjami robotniczemi, nadeślą pismo do Związku federacji górników Z. Z. Z., czy dalsze układy są celowe, czy też zatarg zarobkowy skierują do komisji pojednawczo-rozjemczej. Z ramienia federacji Z. Z. Z. brał udział w układach sekretarz Derejczyk wspólnie z delegacją robotników. (l)

* **Zjazd delegatów kół śpiewaczych.** W niedzielę, dnia 13 marca rb., odbędzie się w Katowicach doroczny zjazd delegatów Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. Obrady rozpoczynają się o godz. 10,30 przed poł. w sali Powstańców przy placu Wolności. Wszystkie koła związkowe uprasza się o wysłanie swych przedstawicieli w liczbie przepisanej statutem. (w

Z Katowickiego

„Polska i Niemcy".

Katowice. Z ramienia Z. O. K. Z. wygłosi w piątek, 11 marca br. o godzinie 8 wieczorem w audytorjum Śląskich Zakładów Technicznych, sala nr. 136, w Katowicach, p. redaktor Srocki z Poznania odczyt na temat „Polska i Niemcy — rozwój sił i wzajemnych stosunków w świetle statystyki demograficznej". Analizując statystykę urodzeń i zgonów w Polsce i Niemczech, przedstawi p. Srocki rozrost ludności polskiej oraz wyludnianie się Rzeszy niemieckiej szczególnie wschodnich jej obszarów, wyciągając ze stwierdzeń swoich odpowiednie wnioski polityczne. Ciekawy temat ten ściągnie niewątpliwie tłumy słuchaczów. Wstęp bezpłatny. (w)

Koncert na rzecz bezrobotnych.

Katowice. W sobotę, dnia 12 marca rb. o godz. 20,15 odbędzie się w sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach ul. Wojewódzka 45, II. p. koncert symfoniczny na rzecz bezrobotnych poświęcony twórczości W. A. Mozarta. Wykonawcy: orkiestra i chór P. K. M. dyrygent prof. Zbigniew Dymmek. W programie: symfonja D-dur, 3 pieśni chóralne, 5-ty koncert skrzypcowy część I-sza, uwertura „Flet zaczarowany" i koncert Es-dur na dwa koncertujące fortepiany z towarzyszeniem orkiestry. Szlachetny cel i niezwykle interesujący program powinny ściągnąć całą muzykalną publiczność. Bilety w cenie od 1.— zł. do 4.— zł. do nabycia w księgarni T. Mikulskiego, ul. Marjacka 2, a w dzień koncertu przy wejściu na salę o godz. 19. (w)

Koncert czeski.

Katowice. Zarząd Towarzystwa Polsko - Czeskosłowackiego przypomina, raz jeszcze o koncercie czeskosłowackiego chóru „Sokola", który odbędzie się w czwartek 10 bm. o godzinie 8 wieczorem w sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach. Bilety w przedsprzedaży: w księgarni Mikulskiego w Katowicach ul. Marjacka. (w

Łaźnia dla bezrobotnych.

Katowice. Magistrat miasta Katowic uchwalił używanie łaźni miejskiej w poniedziałki dla bezrobotnych miejscowych. Bezrobotni, którzy chcą korzystać w tym dniu z łaźni miejskiej, płacą tylko 50 procent normalnych opłat. Dla uzyskania ulgowego biletu powinni się wylegitymować. (w)

Zmiana pociągów typu lekkiego.

Katowice. Od czwartku, 10 b. m. zmienia się rozkład jazdy poc. lekkiego typu nr. 129 na szlaku **Katowice - Orzesze** jak następuje: Katowice odj. 20.22, Orzesze przyj. o godz. 21.05. — Na odcinku **Mysłowice - Oświęcim** zmienia się pociąg osob. nr. 1115 na pociąg mieszany nr. 1151. Mysłowice odj. 4.30 — Oświęcim przyj. 5.15. (l)

Zabrali się do wagonów kolejowych.

Katowice. Dnia 8 bm. po zerwaniu plomb, skradziono z jednego z wagonów towarowych na dworcu tutejszym 5 worków superfosfatu, zaś z drugiego wagonu dwa worki saletry. (p)

Rok ciężkiego więzienia za kradzież.

Katowice. Przed izbą karną sądu okręgowego stawał kilkakrotnie już karany za kradzież przez tutejsze sądy Imioła W. z Siemianowic. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż w dniu 30 października 1931 r. po uprzedniem włamaniu się do chlewa skradł na szkodę furmana Szendlera uprząż dla konia wartości około 100 zł. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał oskarżonego na rok ciężkiego więzienia. (l)

Matki uważajcie na swe dzieci!

Świętochłowice. Dnia 8 bm. około godz. 13.30 znaleziono w altance, położonej na polach w kierunku Kochłowic na terenie pow. katowickiego uczenicę szkolną 6-cio letnią Ernę Pasiekównę z Król. Huty, ul. Redena 10, w stanie nieprzytomnym, krwawiącą ustami i nosem, oraz 7-letnią zupełnie rozebraną Magdę Klimowicz, również z Król. Huty, ul. Redena 13. W toku dochodzeń wstępnych ustalono, iż wspomniane dziewczynki w drodze do szkoły zaczepione zostały przez nieznanego mężczyznę, który częstując je cukierkami, uprowadził je w pole. Pasiekównę osobnik ten uderzył kilka razy w głowę kawałkiem drzewa, tak, że doznała ona złamania czaszki. Po odnalezieniu tych dziewcząt, 7-mio letnia Klimowicz zabraną została przez matkę do domu, a Pasiekówną w stanie ciężkim odstawiono do krewnych w Wielkich Hajdukach. W toku dochodzeń ustalono, że jako sprawca wchodzi w rachubę mężczyzna, ubrany w kurtkę, bez płaszcza, bez kołnierzyka, w dżokejce, trzewiki według śladów pozostałych w śniegu o gumowej podeszwie, nieco zużyte. Dalsze energiczne dochodzenia, celem ustalenia i ujęcia sprawcy, w toku. (p)

Niezwykły oszust.

Katowice. Piotr Koleja, woźnica z Małej Dąbrówki, doniósł policji, iż nieznany osobnik pobrał od niejakiej Gobiszowej zam. w Katowicach, ul. Zielona nr. 16, kwotę 28 zł. za dostarczony węgiel. Nieznany osobnik dopuścił się oszustwa w czasie, gdy poszkodowany był zajęty składaniem tego węgla. (l)

Sikorski bohaterem drugiej skandalicznej afery.

Katowice. Śledztwo przeciw Michałowi Sikorskiemu, asystentowi więziennemu, aresztowanemu pod zarzutem sprzeniewierzenia, przybiera coraz szersze rozmiary. Stwierdzono w dalszym ciągu, że Sikorski prowadził podwójną buchalterję, jedną dla władz, a drugą dla siebie. M. in. przywłaszczył on sobie kwoty, wpłacane zarządowi więzienia za dostarczone meble. Nadużycia swoje popełniał Sikorski już od szeregu lat. W dziale pracy więzienia katowickiego prowadzi obecnie ścisłe badania ksiąg specjalnie wysłany z Warszawy buchalter z głównego zarządu działu pracy, p. Domański. Dochodzenia potrwają jeszcze dwa tygodnie. Sikorski obecnie przebywa na oddziale żeńskim więzienia śledczego w Katowicach, zaś w najbliższych dniach przewieziony zostanie do więzienia w Mysłowicach. W toku dochodzeń wyszło ostatnio na jaw, że Sikorski był również skarbnikiem towarzystwa ogródków Schreberowskich w Katowicach. Po przeprowadzeniu rewizji kasowej w tem towarzystwie i tam okazał się brak około 30.000 zł. — Wykryto więc drugą skandaliczną aferę, której bohaterem jest również Michał Sikorski. (w)

Wywrotowe ulotki komunistyczne.

Roździeń w Katowickiem. Dnia 8 bm. pracownicy huty Uteman znaleźli na terenie tejże huty kilkanaście ulotek komunistycznych, porozrzucanych przez dotychczas niestwierdzonych sprawców. Ulotki nawołują robotników do strajku powszechnego i demonstracyj ulicznych. Wydane one były przez górnośląski komitet komunistyczny partji polskiej z datą marzec 1932 r. (l)

Tragiczny wypadek reemigranta.

Mysłowice w Katowickiem. Z transportem reemigrantów powrócił z Francji do Mysłowic i miał udać się w dalszą drogę do Brzeżan (Małopolska) niejaki Roman Balko. Na dworcu kolejowym zasłabł on nagle i ciężko tak, że prawie bezprzytomnego musiano odwieźć do szpitala miejskiego. (k)

Wybory do rady załogowej.

Siemianowice w Katowickiem. W dniach 19, 20 i 21 zostaną przeprowadzone kopalni Richter wybory do rady załogowej. (l)

Wrona agitatorem komunistycznym.

Nowa Wieś w Katowickiem. W dniu wczorajszym w czasie targu wypuścił dotychczas nieznany sprawca z domu obok targowiska wronę, która miała przymocowaną do nóg płachtę komunistyczną z napisem: „Cześć poległemu powstańcowi Kowalskiemu. Wszyscy powstańcy wstąpcie do komunistów. Śmierć zbirom faszystowskim". Ulotka była podpisana K. P. P. Bielszowice. (l)

Z Świętochłowickiego

Walka z rakiem ziemniaczanym.

Świętochłowice. Naczelnik urzędu okręgowego w Świętochłowicach wydał rozporządzenie, iż użytkownicy pól położonych obok kościoła św. Józefa i kolonji Szalińskiego w Świętochłowicach, zarażonych rakiem ziemniaczanym i graniczących z terenem zarażonym i zagrożonym — winni uprawiać tylko ziemniaki rakoodporne, aby przeciwdziałać tej zarazie. Nakaz ten obowiązuje także rolników i właścicieli koni, ktorzy końmi swemi oraz narzędziami uprawiają pola zarażone. Zapotrzebowanie na rakoodporne ziemniaki należy zgłaszać w urzędzie gminnym, pokój 7 do 20 marca br. (k.)

Podatek gruntowy.

Świętochłowice. Na mocy uchwały rady gminnej, zatwierdzonej przez wydział powiatowy, gmina pobierać będzie za rok 1932 komunalny podatek gruntowy w wysokości 100 proc. w formie dodatku do państwowego podatku gruntowego. (w)

Z zebrania Zw. Powstańców Śląskich.

Świętochłowice. W niedzielę, dnia 6. bm. odbyło się w lokalu p. Żymły pierwsze miesięczne zebranie w bież. roku gr. miejscowej Związku Powstańców Śląskich. Obecnych na zebraniu było przeszło 150 osób. Zagaił i przewodniczył zebraniu p. Hajduk, który zarazem wygłosił interesujący odczyt o potrzebie dobrania się do tajemnic przemysłu i jego wyzysku. Obecni wysłuchali odczytu z wielką uwagą, poczem nastąpiła rzeczowa dyskusja. Odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej zebranie zakończono. (w)

Przedstawienie pasyjne.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. W niedzielę, dnia 13 bm. urządza III. zakon karmelitański na sali p. Szalonki wielkie przedstawienie pasyjne. Odegrany zostanie przez kółko amatorskie przy tutejszem Stow. Młodzieży dramat religijny pod tytułem: „Golgota" czyli „Męka Pańska". Na dwóch osobno zbudowanych scenach wystąpi około 50 osób. Przed oczyma widzów rozegrają się sceny, jakie się odgrywały kiedyś w Jerozolimie. Przedstawienie potrwa 3 godziny. Czysty zysk przeznaczony będzie na pokrycie długów ołtarza św. Teresy. Uprasza się obywateli Łagiewnik i okolicy o jak najliczniejszy udział. (w)

Zdrada sztandaru.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Dnia 8 marca przytrzymany został przez tutejszy komisarjat policji niejaki Trójca Franciszek, lat 28 z Brzeźca, pow. Pszczyna za dezercję z 71 pp. w Lublińcu. Wymieniony odstawiony został do żandarmerji w Katowicach. (l)

Nie ma pociągu do żołnierki.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Został tu przytrzymany przez komisarjat policji Franciszek Bendrych, lat 24 z Tarn. Gór za uchylenie się od służby wojskowej. Bendrych również był poszukiwany przez sąd grodzki w Tarnowskich Górach za ciężki wybryk. (l)

Policja wyśledziła bandytów.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Policja śledcza w Król. Hucie wyśledziła trzech młodzieńców, którzy napadli w dniu 4 lutego br. w Siemianowicach na willę min. Kiedroniowej. Są nimi: 20-letni Walter Wolnica, 19-letni Henryk Zielonka i 19-letni Henryk Podstawa, wszyscy z Wielkich Hajduk. Prócz tego mają oni na sumieniu napad na szkodę Starka w W. Hajdukach, dokonany 13 lutego br. Przyznali się oni do zarzuconych im czynów.

Własny syn okrada ojca.

Szarlej w Świętochłowickiem. Karol Szbit zgłosił w tutejszym komisarjacie, iż dnia 6 marca skradziono z mieszkania jego parę butów i palto futrzane. Stwierdzono, iż kradzież popełnił jego własny syn, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. (l)

Sprzedał nie swoje siano.

Szarlej w Świętochłowickiem. Jerzy Greszka, ulica Wolności 2, doniósł policji, że dnia 4 lutego br. został przy zakupie siana na targowisku w Szarleju oszukany na kwotę 52 złote przez Józefa Nalepę z Wojkowic, pow. Będzin w ten sposób, że Nalepa sprzedał mu siano, które nie było jego własnością. (l)

Budowa rzeźni.

Piekary Wielkie w Świętochłowick. Mistrz rzeźnicki Karol Lupa zamierza przy ulcy Marjackiej wybudować i uruchomić rzeźnię. Rysunki i spisy projektowanej budowy wyłożone są do publicznego wglądu w godzinach służbowych w urzędzie gminnym. Sprzeciwy i zarzuty należy wnosić pisemnie lub ustnie do protokółu w starostwie świętochłowickiem. (k)

Przedłużenie wystawy robót ręcznych.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Donoszą nam, że wystawa robót ręcznych, urządzana przez bezrobotnych, zostanie przedłużona do niedzieli, dnia 13. bm. Wystawa trwa w godzinach od 10 do 17.

Ofiara pracy.

Orzegów w Świętochłowickiem. Na kop. „Gotthard" postradał życie wskutek nieszczęśliwego wypadku górnik Wojciech Richter. Pogotowie ratunkowe odstawiło nieszczęśliwego do lecznicy Spółki Brackiej w Rudzkiej Kuźnicy. (k)

Z Pszczyńskiego

Znowu ofiara „bieda - szybu".

Bieruń w Pszczyńskiem. W czasie wydobywania węgla z dzikich kopalń na terenie Bierunia Starego przez nieostrożność wpadł do szybiku około 5 m. głębokiego 48-letni Strzempa Teodor i złamał obie nogi powyżej kostek. Nieszczęśliwego wydobyto i odstawiono do mieszkania. (p)

Pożar w stajni.

Imielin w Pszczyńskiem. Dnia 7. bm. wybuchł pożar w stajni rolnika Turzyńskiego Antoniego i zniszczył powałę, wyrządzając szkodę na około 500 zł. Ustalono, iż pożar spowodował z niedbalstwa 18-letni Kuczowicz Franciszek, pasierb Turzyńskiego, który gotując w stajni pasze dla bydła, pozostawił obok kotła słomę, która od silnie rozpalonego kotła zapaliła się. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna i kilku funkcj. pol. z posterunku w Imielinie, którzy w krótkim czasie zdołali ogień ugasić. (p)

Z Rybnickiego

Wyniki obławy.

Rybnik. W związku z licznemi kradzieżami węgla na poszczególnych stacjach węglowych w tut. powiecie, komisarz policji miasta Rybnika zarządził przeprowadzenie obławy w okresie grudnia 1931 r. do dnia 8 marca 1932 roku. Przytrzymano 16 osób za kradzież węgla z wagonów na stacji Rzędówka, 2 osoby za kradzież węgla w Rybniku i 14 za kradzież węgla w Niedobczycach. Ogółem przytrzymano za kradzież węgla 32 osoby. (l)

Ostrożnie z bronią palną.

Chwalowice w Rybnickiem. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z naładowanym flowerem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 17-letni Henryk Wieczorek. Wymieniony z naładowanym flowerem udał się na podwórze, by tam nabój wystrzelić. Gdy pociągnął za kurek spustowy, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny nabój wyrwał zamek z floweru, kalecząc Wieczorka w czoło w okolicy prawego oka. Okaleczony udał się niezwłocznie do lekarza. (p)

Z życia miejscowego T. C. L.

Knurów w Rybnickiem. Od dłuższego już czasu miejscowe T. C. L. odczuwało brak odpowiedniego lokalu dla bibljoteki, skutkiem czego praca nie mogła się rozwijać odpowiednio. Sprawą tą zainteresował się zarząd kopalni, w szczególności p. dyrektor Rowiński i udzielił komitetowi miejscowemu wspaniałą salę w domu kopalni, w której umieszczono bibljotekę i urządzono świetlicę T. C. L. Pozatem zarząd kopalni dostarczył odpowiednie urządzenie świetlicy i bibljoteki. W ubiegłą niedzielę odbyło się bardzo uroczyście poświęcenie i otwarcie bibljoteki i świetlicy T. C. L. w nowym lokalu, poprzedzone Mszą św. w kościele parafjalnym. W uroczystości otwarcia wzięli udział: zarząd kopalni z dyrektorem p. inż. Rowińskim, ks. dziekan Koziełek, delegaci komitetu powiatowego p. prezes Basista i Branny z Rybnika, przedstawiciele rady okręgowej i zarządu wojewódzkiego, naczelnik gminy, naczelny lekarz szpitala brackiego, nauczycielstwo, przedstawicicle towarzystw miejscowych ze sztandarami i bardzo liczne rzesze obywatelstwa miejscowego. W licznych przemówieniach, wygłoszonych ze strony zarządu kopalni i delegatów, podkreślano doniosłość i konieczność akcji T. C. L., szczególnie w obecnych czasach, umożliwiającej korzystanie szerokim warstwom z dobrych książek, jakie znajdują się w bibljotece T. C. L. oraz miłe i pożyteczne spędzanie czasu w świetlicy T. C. L. szczególnie przez bezrobotnych. Nie zapomniano również o pracy i zasługach starszych pracowników, wyrażając p. Kroczkowej cześć i podziękowanie za pełną poświęcenia pracę w czasach zaboru, kiedy to p. Kroczkowa chodziła do Rybnika, zamieniała bibljoteczki, a następnie w trudnych warunkach wypożyczała książki w Knurowie. Życzliwość zarządu kopalni, miły i serdeczny nastrój, jaki panował podczas uroczystości otwarcia są najwymowniejszym dowodem, że brak takiej placówki odczuwano dotkliwie, a zarazem jest najpewniejszą rękojmią, iż T. C. L. w Knurowie spoczywa w dobrych rękach i ma zapewniony dalszy rozwój. (w)

Z Tarnogórskiego

Rzezimieszek nareszcie pod kluczem.

Tarn. Góry. Od dłuższego już czasu grasujący w naszem mieście zawodowy złodziej głuchoniemy Roman Makowski z Rept Nowych po ponownie dokonanej kradzieży z włamaniem u p. Swobodowej przy ul. Piastowskiej wpadł w ręce policji w czasie odnoszenia skradzionego łupu do swojej kryjówki w Nakle. U przytrzymanego znaleziono jeszcze około 30 tabliczek czekolady i większą ilość papierosów, pochodzących z kradzieży. Został on odstawiony przez policję do więzienia. Jest to ten sam złodziej, który dokonał kradzieży w ostatnich czasach w piekarniach Bali, Cypka i Biskupowej. (a. k.)

Przedstawienie teatralne.

Bobrowniki w Tarnogórskiem. W niedzielę, dnia 6 bm., urządziła Kongregacja Marjańska przedstawienie amatorskie. Odegrane zostały sztuki: „Święta Klara" w 8 aktach, reżyserowana przez przewodn. Kongr. Marj. p. Weisównę. Amatorzy wywiązali się świetnie z swoich zadań. Kilka deklamacyj zostało wygłoszonych a przerwy wypełnione zostały przez orkiestrę członków SMP. Na zakończenie odegrano humoreskę, która słuchaczy utrzymywała w humorze. Nadmienić należy, że sala była szczelnie zapełniona i goście z pełnem zadowoleniem po kilkugodzinnym pobycie opuścili salę. (w.)

Pożar stodoły.

Radzionków w Tarnogórskiem. W poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 10 wieczorem wybuchł w stodole wdowy Agnieszki Książek pożar, W dymie udusiły się dwie kozy. Zaalarmowana straż pożarna zgasiła pożar w przeciągu pół godziny. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. (l)

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

O rozszerzenie uprawy warzywnictwa na Górnym Śląsku.

Powiat raciborski, jak wiadomo, stanowił dla obwodu przemysłowego na G. Śląsku wielki obszar ogrodniczy i w okresie przedplebiscytowym odgrywał rolę niemal wyłącznego dostawcy warzywnictwa dla ogromnie chłonnego rynku górnośląskiego. Przyznanie tego powiatu Niemcom spowodowało liczne trudności z dostawą warzyw na rynek katowicki, trudności te jednak zostały czasowo załagodzone postanowieniami konwencji genewskiej, pozwalającej na bezcłowy obrót płodami rolnemi wyprodukowanemi na b. obszarze plebiscytowym po obu stronach granicy. Z upływem mocy obowiązującej konwencji genewskiej, t. j. w lipcu 1937 r., granica może dla dotychczasowego obrotu zamknąć się, dlatego też należy już zawczasu pomyśleć o uniezależnieniu rynku śląskiego od towaru sprowadzanego z Niemiec.

Kierowany tą myślą już w 1924 r. Z. O. K. Z. podjął z inicjatywy p. Władysława Włosika, referenta ogrodniczego Śląskiej Izby Rolniczej, akcję propagandową za uprawą warzywnictwa w dolinie Odry na obszarze powiatu rybnickiego. W ubiegłym roku idąc za fachowemi wskazaniami p. Włosika Z. O. K. Z. przedsięwziął dalsze starania, aby uprawę warzywnictwa przeszczepić zkolei w dolinę Przemszy — Wisły na terenie powiatu pszczyńskiego.

W związku z tem w niedzielę, 6 marca br. odbyło się publiczne zebranie w Nowym Bieruniu, w którem wzięło udział około 100 rolników przybyłych z Nowego Bierunia oraz Chełmu, Kopciowic, Czarnuchowic, Górki, Ścierniu, Porąbki, Bijasowic i Bojszów. Na zebranie powyższe przyjechali z Katowic delegat Zw. Obrony Kresów Zach. mgr. Leyko, Zw. Rolników Śl. sekretarz Mikołajczyk oraz instruktor ogrodniczy Śl. Izby Roln. p. Urbański. Po wstępnem przemówieniu przedstawiciela Z. O. K. Z. o znaczeniu uprawy warzywnictwa na G. Śląsku dla dobrobytu śląskiej ludności rolniczej jak również o jego ogólnem znaczeniu gospodarczem, fachowe sprawy związane z racjonalną uprawą warzywa omówili pp. instruktor Urbański i sekr. Mikołajczyk. W dyskusji, która wykazała duże zainteresowanie i zrozumienie rolników miejscowych dla uprawy warzywnictwa, powzięto postanowienia, aby z nadchodzącą wiosną rozpocząć pracę nad uprawą niektórych warzyw narazie w rozmiarach skromnych, przedewszystkiem uprawą cebuli, czosnku i pietruszki.

Pierwsze kroki zostały już tedy podjęte. Teraz zkolei rolnicy zainteresowani będą musieli przezwyciężyć trudności wynikłe z dotychczasowych przyzwyczajeń i okazać należytą ruchliwość w opanowaniu umiejętności uprawiania warzyw, jak również w wywalczaniu sobie odpowiedniego miejsca na katowickim rynku warzywniczym. Oczywiście jest to sprawa wymagająca dłuższego czasu i dużej wytrwałości, należy jednak wierzyć, że rolnicy, których grunta położone są w żyznej dolinie Przemszy i Wisły w powiecie pszczyńskim, potrafią tego samego dokonać, co rolnicy z doliny Odry w powiecie rybnickim.

Pogrzeb Wallace'a.



Donosiliśmy niedawno o śmierci Edgara Wallace'a, pisarza sensacyjnych powieści kryminalnych. Powyżej widzimy smutny orszak pogrzebowy w małej miejscowości angielskiej Little Marlow, towarzyszący doczesnym szczątkom pisarza w jego ostatniej wędrówce na cmentarz.

Zuchwała kradzież 10 tys. złotych w pociągu kolejki podjazdowej.

W dniu 1 marca dopuszczono się zuchwalej kradzieży 10.000 zł. w pociągu kolejki powiatowej Pleszew—Krotoszyn. Złodzieje musieli wiedzieć, że każdego 1-go ambulans pocztowy przewozi dla agentów poczt. w Dobrzycy, w Koźmińcu i Rozdrażewie większe sumy na wypłatę rent. Przesyłki te konwojuje zwykle urzędnik pocztowy, który w tym wypadku przeszedł z nieopalonego ambulansu do wagonu ogrzanego.

Jadący w kolejce urzędnik pocztowy zauważył na dachu ambulansu dwóch mężczyzn i sądząc, że są to pasażerowie na gapę, pociągnął za rączkę sygnałową. Gdy pociąg zatrzymał się, nieznani osobnicy zbiegli w kierunku lasu tucharzewskiego.

Podczas natychmiastowej rewizji ambulansu **stwierdzono brak worka, zawierającego 10.000 zł.** Włamywacze wybili szybę i usiłowali najpierw wyciągnąć worek hakiem żelaznym, lecz gdy im się to nie udało, wyłamali otwór w dachu i tą drogą wyciągnęli worek. Podczas rewizji wagonu stwierdzono nadto brak dwóch worków z listami, które później znaleziono na torze kolejowym.

Władzom śledczym, które natychmiast wszczęły dochodzenia w sprawie kradzieży, sprawa ta wydała się nieco podejrzana, aresztowano też 2 członków z obsługi kolejowej, jako podejrzanych o współudział w kradzieży.

Męczeńska śmierć księdza i kilku wiernych w płonącej szopie.

Z Wilna donoszą: Z pogranicza nadeszła **wstrząsająca wiadomość o tragicznej śmierci księdza katolickiego i kilku włościan Polaków.**

W polskiej wsi Polne Gaje, w okręgu zasławskim, **w jednej z szop odbywało się nabożeństwo.** W pewnej chwili **szopa stanęła w płomieniach.** Wśród licznie zgromadzonych włościan **powstała niesłychana panika.** Rozgrywały się straszne sceny, ludzie tłoczyli się do wyjścia, które jakaś **zbrodnicza ręka zatarasowała.** Zanim wyważono drzwi, **kilkunastu włościan odniosło śmiertelne poparzenia, których w strasznych męczarniach przewieziono do szpitala. Wśród osób, które zginęły w pożarze, znajduje się ksiądz, który cieszył się ogólną sympatją i uznaniem za pełną poświęcenia pracę kapłańską.** Podpalenia dokonali miejscowi bezbożnicy, w związku ze zbliżającemi się świętami Wielkanocnemi. Pościg za zbrodniarzami w toku.

Wojna światowa wyrządziła straty

dochodzące do potwornych rozmiarów.

Niejednokrotnie wykazywaliśmy, jak okropną była wojna światowa, ile to miljonów ludzi postradało przez nią życie bądź zdrowie. Obecnie możemy wykazać, jak kosztowną była ta wojna.

Według obliczeń statystyków wojna światowa kosztowała ogółem **dziesięć tysięcy miljardów franków.**

Co za ogromna suma! Gdyby jej uzyto wyłącznie na cele podniesienia dobrobytu ludzkości, jakież przyniosłaby błogosławione skutki. Oto wówczas każdej rodzinie w Francji, Anglji, Belgji, Niemczech, Rosji, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie możnaby ofiarować willę wartości 100 tysięcy franków. Ponadto w każdem mieście, liczącem 200.000 mieszkańców, możnaby wybudować całkowicie urządzony szpital i bibljotekę publiczną kosztem 125 miljonów franków oraz uniwersytet za cenę 250 miljonów franków, przyczem zatrudnienie w tych instytucjach mogłoby znaleźć razem 125 tysięcy profesorów i lekarzy.

Mimo tak kolosalnych wydatków pozostałaby jeszcze do dyspozycji poważna suma, przedstawiająca wartość majątku narodowego Francji i Belgji.

Ojciec więził umysłowo chorą córkę w stajni.

Z Torunia donoszą: W Linarczyku, w pow. grudziądzkim, policja dokonała strasznego odkrycia. Oto w stajni Niemca, Schmidta, znaleziono jego córkę, przywiązaną do ściany, poranioną, brudną i w łachmanach. Policja uwolniła dziewczynę z więzów, a ojca aresztowała. Tłumaczy się on, że umieścił córkę w stajni, ponieważ jest umysłowo chora (?).

Odkrycie cennego obrazu.



W Karlhorst pod Berlinem przypadkowo odkryto piękny obraz Łukasza Krawacha, pochodzący z roku 1537. Obraz uzmysławia fragment z życia Chrystusa, a mianowicie modlitwę Jezusa w ogrodzie Getsemane.

Przegląd religijny.

Przyszli święci polscy.

Kongregacja Rytów zestawiła nowy wykaz istniejących obecnie spraw kanonizacji i beatyfikacji. Liczba tych spraw która w poprzednim wykazie wynosiła 328, wzrosła do 551. **Polska we wspomnianym wykazie powtarza się czterokrotnie.** Zanotowany jest podjęty 13 lipca 1741 r. proces kanonizacyjny **błog. Kunegundy,** zmarłej w 1298 r. Następnie rozpoczęta 29 sierpnia 1772 r. sprawa beatyfikacji **świątobliwego Rafała Chylińskiego,** franciszkanina, urodzonego w diecezji warszawskiej i zmarłego w diecezji gnieźnieńskiej w 1747 r. Dalej: otwarty w dniu 4 maja 1927 r. proces informacyjny w sprawie kapłana, ks. **Augusta Czartoryskiego,** salezjanina urodzonego w diecezji przemyskiej i zmarłego w 1873 r. Czwartą wreszcie sprawą jest proces informacyjny założycielki zgromadzenia Sióstr Świętej Rodziny z Nazaretu, **Franciszki Siedliskiej,** urodzonej w diecezji warszawskiej i zmarłej w Rzymie 1902 r. Proces ten został otwarty 8 czerwca 1927 r.

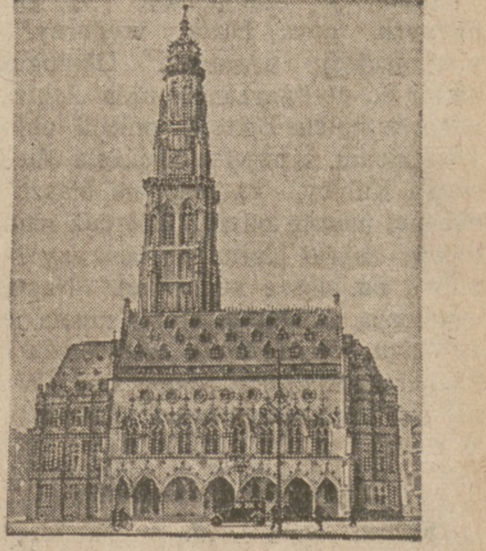
Przygotowania w Irlandji do obchodu 1500-lecia św. Patryka.

Z Dublina donoszą o wielkich przygotowaniach, czynionych w całej Irlandji w związku z 1500-ną rocznicą przybycia św. Patryka na Zieloną Wyspę. Punktem kulminacyjnym wielkich uroczystości będzie wielka pielgrzymka na szczyt góry św. Patryka, w której wezmą udział liczni dostojnicy kościelni z pośród przybywających na międzynarodowy Kongres Eucharystyczny do Dublina. Największe uroczystości odbędą się w Ulsterze, na którego obszarze św. Patryk przed półtora tysiącem lat wylądował i gdzie też został pogrzebany. Komitet, na czele którego stoi Mgr. Mageann, biskup z Down i Connor, wydał odezwę do narodu irlandzkiego zawierającą szczegółowy opis życia i dzieła tego Świętego narodowego. W miejscu, gdzie św. Patryk poraz pierwszy stanął na ziemi Erynu, ma stanąć olbrzymi posąg Świętego.

Polak konsekrowany na biskupa w Ameryce.

W piątek odbyła się w katedrze rzymsko-katolickiej w Chicago uroczysta konsekracja polskiego ks. Stanisława Bony na biskupa Grand Island. Konsekracji dokonał ks. kardynał Mundelein. Na konsekrecji obecne były tłumy rodaków. Ambasador Filipowicz był reprezentowany przez generalnego konsula Zbyszewskiego.

Zacieranie śladów barbarzyństwa niemieckiego.



Przepiękny i stylowy ratusz w Arras (Francja), zniszczony podczas wojny pociskami niemieckiemi udało się teraz dopiero przyprowadzić do stanu z przed wojny światowej.

Z całej Polski.

Aresztowanie emisarjusza bolszewickiego.

Warszawa. Dowiadujemy się, że w pociągu międzynarodowym Stołpce — Warszawa aresztowano emisarjusza Kominternu, przy którym znaleziono dokumenty, stwierdzające, że jechał on na **Górny Śląsk,** celem przeprowadzenia kampanji strajkowej.

Zmarł nagle po przyjęciu chrztu św.

Warszawa. W parafji św. Aleksandra częstym gościem od kilku dni był 72-letni żyd Ele Laborycki. Przychodził on tu na nauki religijne przygotowując się do przyjęcia katolicyzmu. Onegdaj o godz. 18 bezpośrednio po przyjęciu chrztu św. Laborycki nagle dostał ataku serca i przed przybyciem lekarza zmarł.

Kura z brylantami.

Warszawa. Z Białegostoku donoszą o niezwykłem wydarzeniu. Pewna starsza żydówka kupiła kurę. Ponieważ przy obejrzeniu jej w domu pewne zewnętrzne oznaki, a szczególnie zachowanie się kury, stwarzały domysły, że kura jest „nieczysta", nabywczyni uznała ją za „trefną" i sprzedała żonie pewnego robotnika za 1 złotówkę. Kura tegoż dnia poszła pod nóż i teraz dopiero ujawniła się przyczyna „nieczystości" kury. W żołądku jej znaleziono złoty pierścionek z brylantami, który jubilerzy białostoccy ocenili na sumę 5000 zł. W ten sposób nabywczyni „trefnej" kury za 1 zł. nabyła 5000 zł. i kurę na dodatek. Sprzedawczyni na wiadomość o tem dostała rozstroju nerwowego.

Wybuch kotła zabił człowieka.

Borysław. Podczas dokonywania próby w Leśnicy na kopalni „Aldona" nastąpił wybuch kotła. Wskutek eksplozji zabity został jeden robotnik kopalni, drugi zaś doznał ciężkich poparzeń. Odwieziono go do szpitala. Dochodzenia policyjne w toku.

Straszny wybuch.

Biała w Małopolsce. W gminie Szczyrk, pow. Biała wydarzył się wstrząsający wypadek. Obsługujący motor do wytwarzania prądu elektrycznego, w hotelu Bristol, polecił chłopcu 12-letniemu, synowi właściciela Mieczysława Kubicy, zagrzać na blasze kuchennej puszkę oliwy. Chłopak zamiast oliwy, zabrał blaszankę benzyny i postawił na blasze kuchennej. Nastąpiła eksplozja, na skutek której runęła jedna ze ścian. Syn, córka właściciela oraz kucharz zostali silnie poparzeni. W stanie ciężkim przewieziono ich do szpitala w Białej.

Zasądzenie komunistów.

Kalisz. Dnia 22 ub. m. skończył się proces przeciwko 33 członkom partji komunistycznej. Wyrok skazał pięciu oskarżonych na 5 lat więzienia, 19-tu na drobniejsze kary, 9-ciu oskarżonych sąd uniewinnił.

Walka z wilkiem.

Wilno. Mieszkaniec wsi Ozorki, niejaki Starowicz, idąc lasem, został napadnięty przez wilka. Starowicz nie tracąc przytomności, ugodził wilka nożem. Po dłuższej walce z rozwścieczonym zwierzem, udało się chłopu zabić wilka.

Żywy nieboszczyk przygwożdżony do trumny.

Potworne wydarzenie w Serbji.

W górach Bratczani w Serbji istnieje dotąd barbarzyński zwyczaj przygważdżania nieboszczyków do trumny. Jeden z najbliższych członków rodziny wbija długi gwóźdź do ciała zmarłego, przygważdżając je w ten sposób do trumny.

Zabobonna ludność jest bowiem przekonana, że tak czyniąc uniemożliwia nieboszczykowi zamienienie się po śmierci w wilkołaka i straszenia ludzi po nocach. W trumnę poza tem umieszczają żywą kurę lub innego ptaka domowego. Zwyczaj ten, dodać należy — zanika z biegiem czasu wśród miejscowej ludności.

Obecnie prasa donosi z Białogrodu o wstrząsającym wypadku, którego epilog rozegra się przed sądem. Kilka lat temu wieśniak Stefanowicz wydał swą córkę za niejakiego Dragomira Stojanowicza, który wraz z żoną zamieszkał w domu teścia, by mu być pomocnym przy pracy na roli. Parę tygodni temu starzec ciężko zachorował i w środę, w mniemaniu domowników, zakończył swój żywot ziemski. Krewni i sąsiedzi umieścili nieboszczyka w trumnie, przygotowując wszystko do uroczystego pogrzebu.

Zięć zmarłego Stojanowicz postarał się o długi gwóźdź, celem tradycyjnego przygwożdżenia zwłok do trumny i jednem mocnem udarzeniem młota przebił na wylot ciało zmarłego teścia. Wówczas, wśród przerażenia obecnych stary Stefanowicz otworzył oczy i zawył z boleści. Śmierć wieśniaka była tylko pozorna. Jeden z obecnych wyjął gwóźdź z ciała leżącego w trumnie wieśniaka, który mimo szybkiej pomocy zmarł w parę godzin później wśród strasznych boleści. Zięcia Stefanowicza aresztowano i oddano do dyspozycji sądu, zachodzi bowiem podejrzenie, że działał on nie pod wpływem zabobonnej tradycji, lecz z chęci zysku, by czemprędzej wejść w posiadanie majątku teścia.

Zamarznięte zwłoki kobiety w stawie.

W zaroślach stawu, który tworzy Rodan koło miejscowości francuskiej Malan, w miejscu prawie niedostępnem, znaleziono onegdaj zamarznięte w lodzie zwłoki młodej kobiety. Zwłoki musiały leżeć w wodzie przeszło miesiąc i były częściowo nadjedzone przez zwierzęta. Nie zdołano zbadać, kim jest zamordowana. Liczyła ona najwyżej trzydzieści lat i została zamordowana w innej miejscowości. Zwłoki jej przywieźli mordercy wozem i wrzucili do stawu. Żandarmerja francuska prowadzi energiczne śledztwo w tej zagadkowej sprawie

Jednocześnie w jednej wsi pod Verdun znaleziono w polu zwłoki młodej dziewczyny, 22-letniej panny Perard, córki zmarłego przed laty mera tej wsi. Koło zwłok nie znaleziono żadnej broni. W głowie ofiary odkryto głęboką ranę. Nie ulega wątpliwości, że panna Perard padła ofiarą morderstwa.

Nagły zgon ojca i zamach samobójczy córki.

Lublin. 17-letnia córeczka pp. Breitrów, Lola, udała się na zabawę. Gdy nad ranem wróciła do domu, zastała w mieszkaniu zimne już zwłoki ojca, który zmarł wskutek nagłego ataku sercowego. Fakt ten tak podziałał na dziewczynę, iż w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Przybyły lekarz pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala.

Zuchwały napad na młyn

Lublin. Nocy ubiegłej trzej zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery bandyci dokonali napadu na młyn we wsi Podniak pod Lublinem. Napastnicy związali sznurami dozorcę nocnego Michała Segitę. Wołania o ratunek zwabiły drugiego dozorcę, który rzucił się na bandytów z siekierą w ręku. Wówczas bandyci oddali szereg strzałów. Jedna z kul raniła ciężko Segetę. Bandyci wsiedli do oczekujących ich sań i zbiegli.

Dziewięciokrotny morderca 9 razy skazany na śmierć.

Łomża. B. komisarz bolszewicki 36-letni Czesław Raczkiewicz w okresie grudzień 1920 r. — sierpień 1924 r. stał na czele bandy, która dokonała szeregu zbrojnych napadów rabunkowych, ścieląc swą drogę 32 ofiarami. Sąd okręg. w Łomży ostatnio rozpatrywał sprawę bandy i skazał herszta Czesława Raczkiewicza, w 9 wypadkach na karę śmierci przez powieszenie; 38-letniego Adama Bidzińskiego w 8 wypadkach również na śmierć przez powieszenie. Pozostali z bandy skazani zostali po 15, 10 i 5 lat ciężkiego więzienia.

Syn rzucił się za ubóstwianą matką z okna na ulicę.

Łódź. Wczoraj około godz. 3 w nocy w mieszkaniu urzędnika skarbowego. Andrzejewskiego, wydarzyła się tajemnicza tragedja.

W pewnej chwili lokatorzy usłyszeli trzask otwieranego okna i brzęk tłuczonych szyb, a następnie przeraźliwy krzyk. Jak się okazało, **żona Andrzejewskiego 36-letnia Bronisława, wyskoczyła przez okno na podwórze.**

Świadek zamachu samobójczego, **15-letni syn Andrzejewskiego, Stanisław, uczeń gimnazjalny, ubóstwiający matkę, postanowił pójść jej śladem i bez namysłu w bieliźnie wyskoczył przez okno.**

Stan Andrzejewskiej jest beznadziejny, obrażenia jakie odniósł jej syn są lżejsze.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Pierwszy koncert pianisty Szafranka w Rybniku.

Dowiadujemy się, że p. Karol Szafranek kończy swe studja muzyczne w Berlinie i w najbliższej przyszłości wystąpi po raz pierwszy z własnym koncertem. Pan Szafranek jest doskonałym pianistą i zapowiedź wystąpienia z własnym koncertem wzbudzi niewątpliwie żywe zainteresowanie szczególnie u tych, którzy mają zrozumienie dla muzyki i którzy mieli już możność słuchania gry tego pianisty. Cieszymy się, że p. Szafranek wybrał sobie swoje rodzinne miasto na pierwszy swój występ. Niezawodnie obywatele występ ten poprą licznym udziałem.

*

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 10. bm.: „Ich synowa" o godzinie 19.30.

Sobota, dnia 12 bm.: „Noc w Sebastjano" o godz. 19,30.

Niedziela, 13 .bm.: „Koncert M. Orłowa" o godz. 12 w południe.

Niedziela, dnia 13. bm.: „Krysia Leśniczanka" o godz. 15,30.

Niedziela, 13. bm.: „Noc w Sebastjano" o godz 19.30.

Wtorek, 15. bm.: „Cloclo", przedstawienie popularne o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Czwartek, 10. bm.: „Cloclo" Bielsko o 19,30.

Piątek, dnia 11. bm.: „Księżniczka Olala" — Cieszyn o godz. 19.30.

Niedziela, 13 bm. „Hiszpańska Mucha" Bielszowice o godz. 19,30.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie
z dnia 9 marca 1932 r.

Dolar amerykański 8,90½ zł. Funt szterlingów angielskich 31,73 zł. 100 franków francuskich 34,90 zł. 100 koron czeskich 26,36 zł. 100 lir włoskich 46,12 zł. 100 franków szwajcarskich 171,97 zł. 100 guldenów holenderskich 357,60 zł. 100 lei rumuńskich 5,34 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu
z dnia 8 marca 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg: Żyto 23,00—23,50. Pszenica 23,75—24,25. Jęczmień 64—66 kg 20—21, 68 kg 21,50—22,50, browarowy 23,75—25,75. Owies 20,25—20,75. Mąka żytnia 65 proc. 35,50—36,50, pszenna 65 proc. 36,00—38,50. Otręby żytnie 14,50—15,00, pszenne 13,75—14,75, pszenne grube 14,75—15,75. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 22—24. Peluszka 23—25. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 30—34. Łubin niebieski 12—13, żółty 16—17. Ogólne usposobienie spokojne.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Doroczne walne zebranie Związku Powstańców Śląsk. na powiaty uchodźcze opolsko-oleski, grupa w Królewskiej Hucie, odbędzie się w niedzielę dnia 13 marca 1932 r. o godz. 15 w lokalu p. Paszka w Król. Hucie przy ul. Gimnazjalnej naprzeciw kościoła św Jadwigi. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Rybnik. W czwartek dnia 10 marca br. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Hotelu Polskim zebranie miesięczne miejscowego koła Z. O. K. Z. na którem p naucz. Hermach wygłosi odczyt p. t. „Język niemiecki jako przedmiot nauki w szkołach polskich".

Mokre. W niedzielę dnia 13 marca br. o godzinie 11 przed południem w lokalu szkoły odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z.

Lipiny. W niedzielę dnia 13 marca br. o godzinie 14 w lokalu „Schroniska Młodzieży" odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z., na którem referat wygłosi p. naucz. Józef Zagórski.